RUSKI INWALID

N° 142.

PIĄTEK. 20 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 20 Czerwca.

Gubernator Cywilny Wileński, Radca stanu rzeczywisty Xiążę *Lubecki*, nayłaskawiey mianowanym został radcą taynym.

Członek głównego rządu szkół, radca stanu rzeczywisty *Magnicki* przeznaczony został na kuratora Uniwersytetu Kazańskiego i szkół do obwodu tego należących.

Będący przy poselstwie w Dreznie Sekretarz radca dworu Baron *Barklay de Tolli*, nayłaskawiey mianowanym został Kameriunkrem dworu Jego Cecarskiey Mści —

— Jeżeli kiedy mogliśmy oczekiwać w stronach tuteyszych obfitego źniwa i zbioru owoców, to zapewna tego roczna wiosna naypomyślnieysze nam tego powinna czynić nadzieie.—Gdyby naydoświadczeńszy gospodarz dla pól i ogrodów swoich według upodobania chciał przepisać proporcyią wilgoci i ciepła, zapewnaby w wiosnie teraznieyszey nic do dodania ani uięcia nienalazł. Jakoż łąki, pola i ogrody nasze zapowiadaią nayobfitsze zbiory. Rzadko to bywa w Petersburgu aby pierwszych dni czerwca widziano na rynkach zieleniny z ogrodów; w tym zaś roku taka iest iey obfitość, iakiey trudno pomiętać, a to iuż od kilku tygodni; teraz zaś wszelkich prawie nowych iarzyn wielkie iest dostarczenie. Ogurki swieże, marchew, pietruszka, sałaty różne zapełniaią rynki. Zboże nawet, (zapewna w nadziei przyszłego źniwa) tańsze iest w stolicy tuteyszey, aniżeli w wielu guberniiach. Mięso wołowe w tych dniach znacznie spadło z ceny: funt naylepszego dostać teraz można po 25 kopiieek. Łatwość utrzymania i wytuczenia przypędzonego bydła, iest zapewna temu przyczyną. Jeden tylko artykuł co kolwiek tu iest za drogi, to iest zwierzyna dobra i ptastwo, chociaż i tego wielka iest obfitość.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Munich 9 Czerwca.

W Izbie naszey deputowanych gorące pa-

nowały spory, kiedy rozbierano przedmioty *budzetowe*. Największa sprzeczka była oto ia kim porządkiem należy rozbierać *postanowienia* czyli oddzielne artykuły *budzetu*.

Prezydent: »Może się komu zdawać będzie że mam zamiar *pominąć* iaki kolwiek artykuł! lecz nie oto rzecz idzie, a zachodzi tylko pytanie który z nich naypierwey powinien bydz rozbieranym?« *Zocher* chciał się odezwać. *Gorntal*: »Pozwolcie« . . . . *Zocher* (z zapałem »Tu w pięciu razem niemówią, donoszę W Panu imieniem komitetu, że *iednego* tylko mamy Prezydenta, który na swoiem znayduie się mieyscu, a W Pan—nieiesteś Prezydentem!« — *Prezydent*: »Wszystkie części budżetu powinne się z porządku rozbierać.« *Gorntal*: »Pozwolcie abym dokończył com począł. Lecz skoro iuż tak przyięto, aby iedno *postanowienie* poprzedzało drugie, ia przynaymniey mam prawo oświadczyć moie zdanie.« *Prezydent*: »Nie, W Pan mowisz dla tego tylko, aby się sprzeczać. Skoro tylko poczynam mówić, natychmiast mnie przeczysz! Czyż ia *nic, zgoła nic* nieznaczę? Rozumiem że uwłóczył bym godności moiey gdybym na takie napaści . . . .« *Gorntal*:« Mosanie Prezydencie, gdy mowisz takim sposobem, uwłaczasz godności swoiey (zewsząd szmer i szemranie) —

Prezydent wymagał aby wszystkie członki według porządku mieysc swoich czynili uwagi swoie względem pierwszey części budżetu, a mianowicie: *o wypłacie procentów od długów Państwa*.

Gorntal: »Proszę o pozwolenie mowienia.« *Zocher*: »z porządku mieysca!« *Gorntal*: »Dobrze, zgoda.—*Holsteten*: »Co się tycze uwagi iakoby prawa narodu Bawarskiego pozwalania *zbierania podatków* istnieie tylko od 28 Maia 1818 roku; należy pamiętać i to, że naród oddawna miał to prawo a Król ponowił go tylko i utwierdził. Opłata procentów od długów państwa iest swiętą powinnością.« *Stefani*: »Wyznaię Panie że się tu *lękać poczynam*. Przeczuwam, czy mnie się zdaie, ze między nami panuie duch iakiś *Autipatryiotyczny*. Czy mogę temu wierzyć, że się znayduię w gronie *reprezentantów narodu*? Czyż nie iest to obowiązkiem każdego dobrego Oyca rodziny aby wydatki swoie stosował do przychodów? W zgromadzeniu zaś naszem zupełnie widzę przeciwne: Prawidła Ministrów na tem zależą, aby przychody zastosowane były do wydatków *koniecznych*. Potwierdzaiąc te ostatnie musiemy potwierdzić i pierwsze. Czy uważacie tedy Panowie w iaką nową chcą nas wciągnąć powinność. Lecz to samo powinno nas uczynić ostroźnieyszemi i w postanowieniach mocnieyszemi. J tak kiedy z rana dzisiay zgodziłem się na siedm milionów na utrzymanie woyska, teraz zgadzam się tylko na sześć.« *Koster*: »Co się tycze zdania: że względem budżetu niemożna zbierać głosów pierwiey aniżeli się wysłucha wniosek o umorzeniu długow; moie zupełnie iest przeciwne. Summa ogólna takowych iest nam wiadomą; Większa połowa procentów iuż iest zadeterminowana. Kiedy iescze będziemy się ociągać, to przyczyny bronienia i zbiiania tego przedmiotu zupełnie póydą w niepamięć. Zdaie się, że po przeyrzeniu rzeczy, natychmiast według przepisów konstytucyi można będzie przystąpić do zbierania głosów.« *Schilcher* »J ia tego iestem zdania. Zresztą przedmiot ten nieraz iescze rozbieranym będzie. Aprzeto nienależy naprzykrzać się Jzbie próżnemi i niepożytecznemi rosprawami.« *Gorntal* (z zapałem) »WPana wyrazy potrzebuią obiasnienia. Cóż to Pan nazywa *próżnemi rosprawami*? Czyż może izba cierpiec i pozwalać tak krzywdzących wyrazów.« *Schilcher*: »Niewinien iestem, że WPan wyrazy moie do siebie stosuiesz.«—Prezydent: »Niemieszaycie porządku i spokoynosci. Ja sam niewiem gdzie iestem.« *Schetzlen*:« Mnie się zdaie że ani ieden z członków niezważa nato, że niedołączono do budżetu wszystkich rachunków w *oryginale*; lecz długie doswiadczenie nauczyło mnie, że w sprawach podobnie ważnych, należy wnosić rachunki takim tylko a nie innym sposobem. Zresztą trzey urzędnicy przysięgli, zaswiadczyli że spisy są wierne.« *Kurtz*: Aby dowieść iak wymówka Pana *Garntnal* iest niesprawiedliwa, przeczytam tylko następuiące słowa z prawa o poiaśnieniach: »Dokumentom powyżey przytoczonym zupełnie wierzyć należy; gdyż *zbiiaiąc* ie *zadaie się fałsz* urzędnikom w ich świadectwach.« Msci Panowie niech izba rozbierze, czy z należytem uszanowaniem mówiono tu przeciwko drugiemu komitetowi i czy to nie czyni nayniekorzystnieyszego o tym ostatnim wyobrażenia, skoro tylko cokolwiek iest sprawiedliwą odezwa Pana *Gorntal*? Członek ten w przeciągu trzech godzin potrafił nierównie więcey zmnieyszyć wydatków, aniżeli pomieniony komitet we trzy miesiące mogł zna-

leść środków do zmnieyszenia takowych. Lecz czyż lepiey się udało *mowcy* rozweselić publiczność tak zabawnem wniesieniem? . . . . , *Gorntal*: (z zapałem i niespokoynością) »Co to znaczy, o iakim to mówcy WPan wspominasz? Chcę aby mnie izba w tey mierze zadowolniła. Jtoż to ma bydź wdzięczność za moią gorliwość? Możnaż na to pozwolić? Domagam się o zbieranie głosów.« *Kurtz*: »Ja także czekam tego.« *Prezydent*: »Zaniechay tego Mosanie *Kurtz*: Uspokoy się Mosanie *Gorntal*. *Gorntal*:« Spokoyny iestem, kiedy wyrazy Wpana mam przyiąć za naukę,—*Kurtz*:« A ia niebiorę tego za naukę bo mówię prawdę. Niech Jzba rozstrzygnie. *Gorntal*. »Toż się ma nazywać wdzięcznością? Czyż iuż mnie i zdania moiego powiedzieć niemożna? (Gniew iego coraz się powiększa) Kogoż skrzywdziłem przez niesprawiedliwe odezwy? Jeżeli winien iestem, niech Jzba rozwiąże. Ja mówić będę, nikt i nic mnie przeszkodzić nie może. Tak iest mówić będę (iescze z większym ogniem) choćby to mnie i życia kosztowało.« *Prezydent*: »Proszę bydź spokoynym.« *Gorntal*: Jestem spokoyny.»—

— Deputacyia łączna obu Jzb podała dnia wczorayszego Królowi zdanie członków swoich o *poiedynkach*.

z Karlsruhe, 10 *Czerwca.*

Obrady członków naszych idą z buduiącym porządkiem i spokoynoscią. Wzaiemna ufność między rządem i obu Jzbami coraz się powiększa i ustala. Xiąże Wielki zaprasza raz wtydzień niektórych z członków na obiad do siebie i rozmawia z nimi o rozmaitych przedmiotach tyczących się dobra kraiu.

Z Manheymu między innem donoszą co następuie:

»Radca Państwa *Hoënhorst*, otrzymał pozwolenie od Xiążęcia Wielkiego zrobić rys szczegółowy sprawy *Sanda*, trzymaiąc się aktów oryginalnych. Przystąpił iuż do tey dość trudney pracy; lecz dzieło iego niepierwiey będzie wydanem, iak aż dopiero kiedy się znaydą srodki, że go można będzie podać do wiadomości powszechney. *Sand* żyie iescze i w iednostaynym znayduie się stanie. Cierpienia iego w trzech tygodniach ostatnich ani powiększyły się ani się zmnieyszyły. Sami nawet doktorowie niemogą z pewnością powiedzieć kiedy i iak się skończą.« (Ten artykuł wyięty z gazety Karlsruhskiey dworskiey, może bydź miany za urzędowy.)

Wyrachowano, że nadużycia iakich pozwalaią sobie prawnicy i adwokaci w posiadłościach Badeńskich, codzień *sto rodziu* do zupełney doprowadzaią nędzy. — Przy tem zdarzeniu niemożna nieprzypomnieć, że za rządów *Karola-Fryderyka* w całem Margrabstwie dwóch tylko było adwokatów, lecz i z tych ieden w takiem żył ubóstwie, że gdy umarł, musiano zrobić składkę na pogrzeb.

Od brzegów Menu, 6 *Czerwca.*

Król Wirtembergski przez wzgląd na prośbę pierwszego Mistrza obrzędów Xiążęcia *Lewenstein*, uwolnił go od obowiązku tego.

W okolicach *Goschinen* co w kantonie Uri w Szwaycaryi zapadła wielka góra śniegowa, w tę samą chwilę kiedy 60 ludzi zatrudniato się uprzątaniem łąki zbieraiąc kamienie. Czterech z nich utraciło życie, pięciu było mocno ranionych, a reszta mniey lub więcey ciężkie odniosło rany. Pastor tameczny ostrzegał ich aby byli ostrożni; lecz na niesczęscie nie słuchali przestrog iego.

z Wiednia 9 *Czerwca.*

Dwór nasz czyni co tylko może dla udoskonalenia irozszerzenia przemysłu wewnętrznego. W tych dniach wyszło postanowienie, na mocy którego ma się ustanowić gabinet wszelkich płodów rękodzielni kraiowych dla xiążęcia następcy.

Miasto Jnspruk napełnione iest teraz Anglikami, przybywaięcemi ze Włoch, a szczególnie z Rzymu, gdzie iak powiadaią liczono ich do 40,000 (?) Niektórzy z nich iadą do Szwaycaryi, a inni do Niemiec.

Przed kilku tygodniami panowała w Botzen straszna burza i przyczyniła szkod niesłychanych. Grad który tam padał, był wielkosci iaia gołębiego. Rolnicy okolic tamecznych wszystkie zboże musieli skosić, a potem na nowo zasiać. W miescie tem umarł nauczyciel języka Angielskiego i Francuzkiego, który za życia zdawał się bydz w wielkiem ubóstwie. Po śmierci znaleziono przy nim 2000 złotych zawinięte w łachmany, a w Vicenza miał maiątek nieruchomy wartuiący 26 000 złotych. Pozostała po nim wdowa i córka, którym zażycia dował nautrzymanie dzienne po 18 tylko kraycarów.

W St. Polten popełniono niedawno osobliwsze zamobóystwo: Oficer ieden uczący rekruta, nabił karabin iego kulą, tak, że nowo zaciągnięty o tem niewiedział, potem stanął na przeciwko iego i roskazał strzelać. Rekrut wypełnił rozkaz i oficer padł przednim bez życia. Łatwo wystawić sobie można w iakim stanie był żołnierz. Schwytano go natychmiast; lecz wkrótce uwolniono, przekonawszy się że był niewinnym. W Pokoiu Oficera znaleziono pismo, w którem obiawia, że wybrał ten rodzay śmierci dla tego, aby nieumrzeć od swoiey własney ręki.

z Wrocławia 14 Czerwca.

Dnia wczorayszego w wieczor miasto nasze uszczęśliwionem zostało przybyciem nayukochańszego Xiążęcia następcy naszego po drodze z Glogau. J. K. M. stanął w zamku Królewskim.

z Berlina, 19 Czerwca.

Obchodzono tu wczora pamiątkę bitwy pod Bel-Alience. Rano była wielka parada woyskowa w obecności samego Króla i Xiążęcia JMści Kumberlandskiego. Oddziały gwardyi i korpusu Grenadyierów rozstawione po ulicy *Lipowey* przywitały Króla trzykrotnym okrzykiem, a potem przechodziły mimo zamku przed N. Królem i Nayiaśnieyszym gościem.

WŁOCHY.

z Neapolu, 3 Czerwca.

Wiadomość iakoby Cesarz Jmść Austryiacki odmienił był zamiar zwiedzenia wierzchołka Wezuwiusza była bez zasadną. 20. p. m. w wieczor Cesarz JMść udał się ku pomienioney górze w towarzystwie Xiężniczki *Amelii* Saskiey i Xiążęcia *Salerno*. O północy przybyli do mieszkania Pustelnika, a ztamtąd szli piechotą na wierzchołek góry, gdzie oczekiwali zachwycaiącego widoku wschodu słońca. Swiatły i uczony Xiąże *Dela-Torre-Filomarino* służył im za przewodnika. O czwartey z rana byli iuż na powrót u pustelnika, a o dziewiątey powrócili do Neapolu.

Xiężna Wallii, która iak wiadomo przedała dóm swoy Wieyski nad ieziorem *Come* bankierowi Papiezkiemu Xiążęciu *Torlonia*, osiadła w Rzymie i mieszka w zamku Corsini, gdzie Królowa Szwedzka Krystyna, spędziła ostatnie dni życia swoiego.

W liczbie pożytecznych i dobroczynnych środków przedsięwziętych przez Krola Neapolitańskiego, iest postanowienie wyszłe niedawno, na mocy którego wszystkie sprawy kryminalne w Sycilii są skassowane w dniu pierwszym Maia. Przez co powrócona wolność więcey iak 1000 nieszczęśliwym, z których wielu było takich, co po pięć i sześć lat zamknięci byli w lochach więzień Palermskich, a niektórzy podziesięć i dwanaście lat byli więzieni. Ten iednakże wyrok łaski nierosciągał się na uwięzionych *Węglarzy* (*Carbonari*) którzy i dotychczas zostaią w więzieniu w liczbie 27. Zresztą rozumieią że ici ostatni za całą karę osadzeni będą na kilka dni w domu waryiatow, a potem się uwolnią. (*z gazety Berlińsk.*)

ROZMAITOSCI.

Instytut sposobienia młodzieży na badaczów natury.

Na przełożenie Ministra spraw wewnętrznych założył Król Francuzki szkołę dla młodych podróżuiących badaczów natury. Ma ona związek ze szkołą zwaną *Jardin de Roi* i zostaie pod sterem Professorów muzeum historyi naturalney. Professorowie wybieraią uczniów przez konkurs; ci zaś z uczniów, którzy dostateczną naukę posiadaią maią zwiedzać kosztem kraiowym rozmaite części świata. Udadzą się iednak w podróż drogą przez Professorów wskazaną, aby powtórnie nie rozpoznawali kraiów, która są iuż dostatecznie znaiome, chyba gdyby tego szczególne okoliczności istotnie wyciągały. Wszystkie rozpoznania maią rzeczywistą korzyść na celu. Zakład ten naukowy bardzo wiele obiecuie, a pod dobrym zostaiąc kierunkiem, niezmierny pożytek przynieść może.

Starożytności.

Podczas ostatniego odkopywania miasta *Pompeium*, przy *Neapolu*, znaleziono kilka bochenków niezepsutego chleba, z czytelnemi na nich głoskami i słowami. Znaleziono także narzędzia chirurgiczne i naczynia z essencyiami, balsamami i pachnącą wodą.

W PETERSBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.